

**Protokół Nr XVI/2012**  
**z XVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu**  
**w dniu 5 stycznia 2012 r.**

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie Sesji, w tym:
  - stwierdzenie „quorum”.
2. Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2012.
3. Zamknięcie Sesji.

**Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:**

Przewodniczący Rady Józef Leszczyk o godz. 15.30 wypowiedział formułę: „Otwieram XVI Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej”.  
Przewodniczący Rady powitał Radnych, Burmistrza, Posła II kadencji Seweryna Jurgielańca i Radnego Powiatu Białogardzkiego Pana Marka Lewandowskiego.  
Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Miasta, zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym (§ 14 ust. 3 i § 22 ust. 3 Statutu Miasta).

**- stwierdzenie „quorum”,**

Według listy obecności było 18 radnych, wobec czego Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad Przewodniczący Rady powierzył kierownikowi Biura Rady Miejskiej, Małgorzacie Zimmer.

Głos zabrali:

A.Adamczewski – zgłosił pytanie w kwestii formalnej: dlaczego ta sesja jest dziś o godz. 15.30, a nie w poniedziałek o godz. 17.30? Dlaczego żaden z przewodniczących klubów nie został poinformowany i zapytany czy jego członkowie klubu mogą być na dzisiejszej sesji?

Przewodniczący Rady – przedstawił podstawę prawną zwołania sesji.

Burmistrz – stwierdził, że sądził, iż ta informacja dotarła z Biura Rady, a jeżeli nie to przeprasza. Sytuacja ta powstała ze względów technicznych, bo zdecydowano o zmianie banku i w ostatnim dniu Skarbnik dokonywała przelewów, w tym również 150 tys. zł, zgodnie z umową dla Szpitala Powiatowego. Szpital wydał pieniądze, które trzymał na wynagrodzenia dla swoich pracowników i okazało się, że przelewy drogą elektroniczną zostały zaakceptowane ale pieniądze nie poszły dalej, tj. skutecznie nie zostały przelane do Szpitala Powiatowego. Rok budżetowy się skończył a przelew został cofnięty. Nie było możliwości ponowienia przelewu ze względu na koniec roku budżetowego. W tej chwili mamy nowe numery kont, nowy bank, który obsługuje nasze jednostki, w tym również Urząd Miasta. W budżecie na rok 2012 nie mamy tytułu, aby te pieniądze przekazać a 10 stycznia Dyrektor musi dokonać wypłat. Burmistrz przeprosił za ten tryb, ale nie było możliwości, by sprawę załatwić. W poniedziałek, czy wtorek byłoby za późno, aby dokonać przelewów i aby Dyrektor Szpitala mógł wywiązać się ze swoich zobowiązań.

Na sesję o godz. 15.40 przyszli radni: Zbigniew Jonko i Kamil Sęk. Na sali było obecnych 21 radnych.

A.Adamczewski – pytał czy nie byłoby ładniej, aby zadzwonić do radnych i zapytać czy pasuje ta godzina?

Kierownik Biura Rady – odpowiedziała, że dzwoniła do wszystkich radnych i radni nie zgłosili żadnej uwagi do terminu sesji.

Burmistrz – stwierdził, że osobiście nie miał kiedy zadzwonić, ale poprosił pracowników Biura Rady, aby wysądownili czy ten termin jest możliwy. Otrzymał informację zwrotną, że termin odpowiada. Z Panem Przewodniczącym przyjęli zasadę, że jeśli komuś nie odpowiada to Pan Przewodniczący był skłonny uznać racje Państwa, jeżeli ktoś miał prywatne pilne sprawy do załatwienia i chcieli potraktować tą sytuację jako usprawiedliwioną. Wspólnie uznali, że wystarczy quorum do załatwienia tej sprawy.

## **Ad 2 Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2012.**

Przedstawiła: Lucyna Szymecka, Skarbnik Miasta

Głos w dyskusji zabrali:

W.Czurko – pytał dlaczego z rezerwy budżetowej utworzonej w jakimś celu dokonujemy korekty 150 tys. zł dla Szpitala. Nie do końca rozumie celowości tego działania, ponieważ Powiat Białogardzki podjął uchwałę o przekazaniu 1 mln zł na halę widowiskowo-sportową dla Karlina. Radny rozumie, że priorytetem działań jest hala a nie szpital, dlatego może te środki powinna Rada przekazać na halę.

Burmistrz – stwierdził, że decyzja o przekazaniu środków Powiatu nie dotyczy naszych decyzji. Rada podjęła decyzję w 2011 roku, że kwotą 150 tys. zł sfinansuje urządzenia dla szpitala. Nie wywiązano się z tej umowy z przyczyn technicznych. Burmistrz proponował przekazać 150 tys. zł z rezerwy, bo w tej chwili jest najłatwiej bez burzenia porządku całego budżetu. Kwota 150 tys. zł wróci w nadwyżce budżetowej. Te 3 mln zł na inwestycje będzie nadal obowiązywać. W marcu 2011 r. Pani Skarbnik określi w jakiej wysokości jest nadwyżka z roku 2011. Burmistrz stwierdził, że sprawa związana z budową bloku operacyjnego nie jest przedmiotem dzisiejszego tematu, bo zobowiązaliśmy się dofinansować kupno sprzętu na potrzeby szpitala.

O godz. 15.50 wyszli radni: W.Czurko i T.Szwed. Na sali było 19 radnych.

J.Harłacz – prosił o wyjaśnienie słowa „zamierza” w uzasadnieniu do korekty budżetu, czy nastąpi faktyczne przekazanie środków czy tylko zamiar? Wydatek nie jest przewidziany w budżecie na rok 2012, więc dlaczego znajduje się w korekcie budżetu? Kolejna uwaga to 150 tys. zł zostanie przekazane z rezerwy celowej na inwestycje Miasta. Zapis jest sprzeczny. Dlaczego te pieniądze nie wróciły i sięgamy po kolejne środki z rezerwy? Nie powinniśmy przekazywać tych środków z zakupu, ale w ramach zwrotu środków na zakup ultrasonografu powinniśmy refinanceować ten zakup. Jeśli nie było uchwały to na jakiej postawie te środki zostały przekazane? Sprawa Szpitala Powiatowego powinna być priorytetową. Jak wiadomo szpital boryka się z problemami finansowymi od dłuższego czasu. Gdy Burmistrz był Starostą zadłużenie szpitala wynosiło 9 mln zł. Mówiono że Pan Kiełbratowski był dobrym menadżerem. Po roku na sesji powiatowej okazało się, że był złym założycielem. Jak to się ma do stanu finansów i zarządzania tym obiektem? Jak to się ma do tego, że organ założycielki mimo, że w czerwcu ubr. powstała komisja pod przewodnictwem Pana Z.Raczewskiego do przygotowania projektu naprawy tego szpitala do dnia dzisiejszego takiego programu nie przedstawił. Radni Powiatu dowiedzieli się ode mnie po pół roku, że jest taka komisja. W Powiecie jest także nieudolność nie tylko komisji, ale i przewodniczącego Z.Raczewskiego. Wiceprzewodniczący

Rady uważa za niedopuszczalne, aby wydać środki, bo ma prawo do informacji odnośnie poprawy finansowej tego szpitala, restrukturyzacji. Niedawno tam pracowało 509 osób, obecnie 461. W tej sytuacji fundusz płac powinien spaść a on wzrasta. Szpital obecnie przynosi straty 260 tys. zł miesięcznie. Radny jest za wydajną pomocą dla szpitala, ale oczekuje, że w ramach programu naprawczego ten program zostanie zrealizowany. W tym roku bez zdecydowanych działań ten szpital nam upadnie. Oddział ginekologiczny nie funkcjonuje w weekendy, karetki już nam zabrali. To nieudolność osób zarządzających szpitalem. Gro ludzi tam zatrudnionych nie ma nic wspólnego z medycyną, pomocą czy opieką. Należy zastanowić się czy opieka jest na odpowiednim poziomie, bo tam są ludzie z różnego klucza partyjnego. Jedna osoba pracuje na trzech etatach. Prosił o przedstawienie na następnej sesji jakie kroki restrukturyzacyjne podjęło Starostwo i Zarząd Starostwa, by uzdrowić system szpitala pod względem finansowym, jak i zasobu ludzkiego. Ustawa z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej mówi, że jeśli szpital będzie przynosił straty to niestety organ założycielki tj. Starostwo będzie musiało podjąć decyzję albo o likwidacji albo o jego modernizacji. Prosił o przedstawienie na następnej sesji programu naprawczego tego szpitala, czy istnieje możliwość, aby wybrać się tam w szerszym gronie i przeanalizować sprawę. Wiceprzewodniczący Rady pytał czy Poseł St. Strzałkowski jest przeciwny budowie bloku operacyjnego i czy będzie namawiał radnych z Porozumienia Samorządowego do budowy basenu?

Burmistrz – odpowiedział, że spotkali się w założeniu na 10 minut, aby uruchomić kwotę 150 tys. zł, które w 2011 roku Rada przeznaczyła na zakup urządzenia. Bez tego zapisu, ani Burmistrz ani Pani Skarbnik nie podpisałyby przelewu, który ze względów technicznych nie dotarłby do szpitala. Powtórzył po raz trzeci, że pieniądze w budżecie były zapisane, ale rok budżetowy się skończył. Należy podjąć decyzję czy chcemy się wywiązać z obietnicy przekazania 150 tys. zł na zakup sprzętu, który został już dokonany. W umowie jest zapis, że szpital zapłaci a my przelejemy środki i musi pokazać stosowną fakturę. Dzisiaj nie będzie dyskutował o kondycji szpitala.

J. Harłacz – ad voce przypomniał, że Burmistrz był starostą i był czas, aby dokonać programu naprawczego struktury finansowej tego szpitala. Radny oczekuje, że ten szpital również podejmie działania, aby nie musiał prosić o jakiegokolwiek środki, bo tam dzisiaj siedzi komornik. Na kwotę 4,5 mln zł muszą nastąpić szybkie spłaty. Radny obawia się czy są to środki na wypłaty. Od lipca 2011 r. nie wypłacono urlopowych świadczeń. Oczekuje, że komisja pod przewodnictwem Pana Z. Raczewskiego przedstawi rozwiązanie problemu. Szpital nie może mieć 460 pracowników, bo żaden szpital o powiatowej randze nie ma tylu zatrudnionych. Jest wielu pseudo pracowników. Uważa, że ten szpital jest reanimowany a należy podjąć działania, aby nie potrzebował pomocy. Radny rozumie, że na następnej sesji zostanie przedstawiony program naprawczy tego szpitala.

Skarbnik – powiedziała, że umowa, którą Burmistrz zawarł określa co należy przedstawić w ramach rozliczenia dotacji. Na pewno to jest faktura, jej opisanie i określenie zamówień publicznych. Wiemy, że to będzie w rozliczeniu dotacji ujęte. Szpital w trybie zamówień publicznych wybrał dostawcę tego sprzętu.

P. Pakuszto – pytał czy 150 tys. zł będzie wracało do nadwyżki, czy będzie mogło być wykorzystane na inne cele?

Skarbnik – odpowiedziała, że jeżeli środki będą wolne Burmistrz przygotuje projekt uchwały i wskaże na jakie cele środki zostały przeznaczone.

A. Siwek – stwierdził, że 150 tys. zł wróci. Prosił, aby na najbliższej sesji Pani Skarbnik przedstawiła wyjaśnienie banku, czy Pani zwróciła się z pismem pytając dlaczego tak się stało? Szpital wydał swoje pieniądze na zakup ultrasonografu. Od 9 lutego 2011 r. wiadomo było, że są środki na ten cel w budżecie Miasta na rok 2011. Skoro środki miały być przekazane 29 grudnia 2011 r. rozumie, że radni dostaną do wglądu dokumenty lub informację jak te

środki zostały rozdysponowane, co za nie zostało kupione. W poniedziałek prześlemy i okaże się, że te środki są w szpitalu. Wiceprzewodniczący rady pytał do kiedy te środki szpital ma zużyć? Aby nie okazało się, że te środki pójdą na inne cele. Na następną sesję prosi i informację banku dlaczego tak się stało.

Skarbnik – wyjaśniła, że szpital wybrał dostawcę sprzętu w grudniu i nas zawiadomił o tym. Ustawa o działalności leczniczej określa do jakiej kwoty możemy finansować i mieścimy się w progach ustawowych. Zawarto umowę z dostawcą, że zapłacą w dwóch ratach. Pierwsza miała być 150 tys. zł do końca 2011 r. a reszta do końca stycznia 2012 r. Szpital zapłacił w dobrej wierze, że środki Miasta wejdą, ale nie doszły. Dojdą w styczniu. W umowie Burmistrz określił do kiedy mają nam przynieść rozliczenie, dokumenty i niewykorzystane środki. Do 15 lutego 2012 r. szpital powinien się z nami całkowicie rozliczyć.

A.Siwiek – prosił, aby radni otrzymali jak nie na pierwszą to na drugą sesję rozliczenie zakupu sprzętu, tj. informację z banku co się stało i do wglądu ksero rozliczenia zakupu sprzętu.

K.Sęk – przypomniał, że na ostatniej sesji rozpatrując najważniejszą uchwałę budżetową mówiono na co przeznaczymy środki.

W tym miejscu Przewodniczący Rady zwrócił radnemu K.Sękowi uwagę, aby powrócić do tematu.

K.Sęk – powiedział, że na ostatniej sesji rozpatrując najważniejszą uchwałę budżetową odebrano radnym głos.

W tym miejscu Przewodniczący Rady odebrał radnemu K.Sękowi głos. Następnie Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy do godz. 16.25.

K.Sęk – powiedział, że nie wraca na mównicę i wróci do tematu na najbliższej sesji, bo ma wiele zastrzeżeń do Przewodniczącego Rady.

M.Danowski – pytał odnośnie akcji „pomocy dla szpitala”. Do prowadzących działalność gospodarczą dzwoniła Pani, przedstawiając się, że zbiera fundusze dla szpitala na zakup urządzeń i instrumentów. Radny wziął w tej akcji udział wpłacając 200 zł. Otrzymał fakturę na zakup pomocy potrzebnych do przeprowadzania zabiegów. Poszedł z nią do apteki i okazało się, że rzeczy kupowane do szpitala w aptekach są o 20% tańsze niż te dla szpitala. Radny pytał czy coś wiadomo w tej sprawie?

Burmistrz – powiedział, że nic nie wie na temat akcji, jest przeciwnikiem tego typu działań, bo nie wiadomo, czy to oszust czy osoba upoważniona. Odnośnie różnicy w cenach ze względu na ciągły bałagan w ochronie zdrowia od 1999 roku tj. momentu reformy wszyscy sprzedający do szpitala wliczają ryzyko, że tych pieniędzy nie dostaną. Dlatego ceny urządzeń są wyższe niż dla przeciętnego Kowalskiego, czy podmiotów niepublicznych.

M.Danowski – stwierdził, że nie robi tego dla rozgłosu, bo dzwonił do szpitala i dostał informację, że firma działa w ich imieniu i dlatego wpłacił. Chciał się dowiedzieć czy ta akcja jest koordynowana przez kogoś i czy działa. W tym roku nie brał udziału.

Z.Jonko – uważa, że zakup ultrasonografu to inwestycja, która winna być przemyślana i konsultowana. Skąd wiadomo, że my musimy dołożyć się do tego zakupu. Nie wiadomo czy przetargi są wiarygodne co do ceny tego urządzenia. Dopiero zaczął się rok a my już 150 tys. zł z rezerwy przekazujemy na zakup. Radny zakłada, że Burmistrz jeszcze przedstawi prośbę pomocy dla szpitala. To, że szpital boryka się z problemami finansowymi nie jest nowością, wszyscy wiedzą doskonale. Radny uważa, że w tym przypadku zakup ultrasonografu powinien być w szerszym gronie analizowany. To powinno być uzasadnione czy zakup ultrasonografu dla szpitala jest zasadny.

Burmistrz – powiedział, że my się nie słuchamy. Wyjaśnił po raz kolejny, że decyzję o tym, aby 150 tys. zł przeznaczyć na kupno karetki podjęto w lutym 2011 r. W związku z tym, że kontrakt na karetki został przez szpital przegrany i jest inny podmiot, dlatego w połowie roku Rada podjęła decyzję, że te środki

należy przeznaczyć na kupno ultrasonografu. To nie była nagła decyzja. Burmistrz prosił, aby Dyrektor Szpitala poczekał z zakupem na koniec roku, ponieważ były kłopoty z odzyskaniem pieniędzy, które były zainwestowane w roku 2010 oraz mamy problem z rozliczeniem inwestycji i utrzymaniem płynności finansowej. W związku z tym to co można było przesunąć na koniec roku było przesuwane. Te decyzje zostały podjęte, ale ze względów technicznych nie zostały zrealizowane. Cały czas mówimy o tych samych środkach.

A.Milczarek – pytał czy te środki wrócą do rezerwy budżetowej, którą naruszamy? Jeśli tak to składa wniosek o zamknięcie dyskusji, ponieważ cały czas mówimy o tym samym.

K.Drachal-Mostek – stwierdziła, że to oburzające co radni wypowiedzieli. Wiceprzewodnicząca Rady stwierdziła, że współczuje pacjentom Białogardu, że tak długo radni zastanawiają się czy kupić już kupiony sprzęt, czy nie.

A.Adamczewski – stwierdził, że stanowimy połowę Powiatu i powinniśmy poczuć się odpowiedzialni, bo za chwilę możemy stanąć przed dylematem pomocy dla szpitala. Pytał czy wpłynęło pismo w sprawie pomocy w budowie bloku operacyjnego?

Burmistrz - odpowiedział, że tak.

A.Adamczewski – stwierdził, że staniemy przed dylematem co robić budować basen czy pomóc w budowie bloku operacyjnego w połowie kwoty z rezerwy budżetowej. Radny uważa, że kwota wynikająca z dzisiejszego projektu wróci znowu do budżetu i pojawi się znowu 3 mln zł w rezerwie. Na koniec Radny powiedział, że poinformowano o sesji w dniu dzisiejszym ale nikt go nie zapytał czy pasuje ta godzina. Po prostu narzucono. Grzeczność nakazuje zapytać czy ta godzina pasuje? To, że Pan Przewodniczący Rady był gotów usprawiedliwić nieobecność na tej sesji to nic nie znaczy, w stosunku do tego, że każdy z nas chciał dziś tutaj być.

E.Bury – stwierdziła, że gdybyśmy się słuchali to nie powtarzalibyśmy tych samych pytań i tak jak Burmistrz sobie życzy pracowali merytorycznie i do rzeczy. Radna boi się, że za chwilę staniemy przed obowiązkiem dofinansowania bloku operacyjnego. Wyciąga się do nas ręce. My jako radni żądamy informacji na temat programu naprawczego szpitala. Mamy podejmować decyzje o pieniądzach, a jeśli mamy pytania to niekoniecznie chce się z nami rozmawiać.

Przewodniczący Rady – powiedział, że zawsze stara się nadzwyczajne sesje zwoływać po godzinach pracy. Taki tryb już praktykujemy od wielu lat. Następnie przedstawił pod głosowanie wniosek formalny A.Milczarka o zamknięcie dyskusji:

za-8, przeciw- 11, wstrzymało się -0. Wniosek nie przeszedł.

A.Adamczewski – stwierdził, że nie mówił, iż przekazemy 1,5 mln zł. Powiedział, że zanim zaczniemy dyskutować o przekazaniu jakichkolwiek pieniędzy będziemy chcieli zobaczyć dokumenty i podejść do tego tematu bardzo poważnie, aby te pieniądze nie zostały zmarnowane.

Przewodniczący Rady – przypomniał, że projekt uchwały dotyczy korekty budżetu.

E.Bury – ad voce stwierdziła, że radny A.Adamczewski źle zrozumiał. Nie twierdzi, że utopimy te pieniądze ale zależy nad rozmową merytoryczną i zapewnieniem, że jest coś robione, żeby szpital funkcjonował.

K.Sęk – powiedział, iż po dyskusji widać, że radni przejawiają troskę i jaka jest kondycja szpitala. Przyłączył się do głosu E.Bury i A.Adamczewskiego, że dla szpitala powinniśmy środki rozsądnie dawać ale powinniśmy też otrzymywać konkretne informacje o tym w jakiej kondycji finansowej w ogóle jest szpital. Radny pytał czy kupowanie tego czy jakiegokolwiek sprzętu ma sens, czy progowe zadłużenie szpitala spowoduje, że zostanie on zlikwidowany? Być może te środki są przekazywane w miejsce, gdzie są marnotrawione. Podzielił zdanie M.Danowskiego, że pokazując fakturę z akcji, do której się przyłączył

chciał zobrazować sytuację, że szpital zakupuje urządzenia do zabiegów w zawyżonych cenach niż to jest na wolnym rynku. Ta troska, że ktoś z dobrego serca przekazał pieniądze i przepłacił dwukrotnie dla szpitala to można domniemać, że szpital non stop przepłaca pieniądze. Radny uważa, że przekazując środki radni powinni mieć kontrolę nad ich wykorzystaniem.

K.Leś – stwierdziła, że bardzo by się cieszyła z finansowania ultrasonografu ale kiedy parę lat temu finansowano karetkę pogotowia, płacąc 150 tys. zł dowiedziała się, że Dyrektor dostał nagrodę 30 tys. zł. Oby ta sytuacja nie powtórzyła się, bo to będzie w radnych budziło niechęć do wspierania tego szpitala.

A.Milczarek - prosił, aby rozważyć możliwość rozpatrywania za jednym razem większej ilości uchwał, aby dyskusja była merytoryczna i nie sprawiała tyle emocji.

Przewodniczący Rady – po wyczerpaniu zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Przegłosowano projekt uchwały: za-17, przeciw-0, wstrzymało się-2.  
Rada podjęła uchwałę Nr XVI/137/2012.**

### **Ad 3 Zamknięcie Sesji.**

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady o godz. 16.45 wypowiedział formułę: **„Zamykam obrady XVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu”.**

Protokołowała: M.Zimmer

**Przewodniczący Rady  
Józef Leszczyk**